

**(Il Tempo - A.Serafini) Lot z Londynu do Włoch był zbyt długi, aby nie poświęcić sobie papierosa pomiędzy. Dlatego Walter Sabatini opuścił wczoraj rano Anglię, obierając za cel Barcelonę, gdzie dyrektor sportowy spotkał się w porze obiadowej z kierownictwem Blaugrany, aby negocjować transfer Adriano do stolicy Włoch.**

W rzeczywistości wyjazd do Hiszpanii był zaplanowany od dawna, w oczekiwaniu na strzał w brazylijskiego obrońcę (z hiszpańskim paszportem). Porozumienie z graczem zostało osiągnięte w ostatnich tygodniach, wykorzystując pragnienie 30-latką do zmiany otoczenia i znalezienia nowego klubu, który może zaoferować miejsce w pierwszym składzie i pewność gry w Lidze Mistrzów. Giallorossi już przedstawili graczowi dwuletnią umowę za około 2,5 mln euro netto za sezon, pozostawiając ostateczne podejście tylko do Barcelony, gotowej zejść poniżej początkowych żądań na poziomie 6 mln. Sabatini może ponadto cieszyć się ze zgody Luisa Enrique, z którym rozmawiał telefonicznie kilka tygodni temu, otrzymując całkowitą dostępność do ewentualnej sprzedaży.

Z Hiszpanii do Hiszpania: monitorowany jest również skrzydłowy Liverpoolu, rocznik 1992, Ablerto Moreno, potrafiący grać na wszystkich pozycjach na lewej stronie. Przełom w sprawie Adriano odpowiada co najmniej innym negocjacjom, na których Roma skupiała wszystkie wysiłki. Umarły hipotezy z Filipe Luisem (wraca na wypożyczenie do Atletico Madryt) i Babą (zbyt wysoka cena), miejsce dla gracza spoza UE jest przeznaczone dla Salaha, który przywitał się z Romą w piątek w Londynie, osiągając porozumienie co do 5-letniego umowy za około 3 mln netto plus bonusy za sezon gry. Również spotkanie z Chelsea przyniosło pozytywne sygnały, wykazujące możliwość negocjowania płatnego wypożyczenia z przymusowym wykupem w ogólnej operacji przekraczające 20 mln euro.

Czekając jednak na definitywne rozwiązanie nadal otwartego postępowania prawnego z Fiorentiną, czas negocjacji nie będzie krótki. Giallorossi wolą utrzymywać kontakty ze wszystkimi stronami, aby nie ryzykować posądzenia o różne nieprawidłowości, aktywując możliwe przejście Destro do Florencji. Zwykłe wypożyczenie to jednak formuła transferowa, która nie podoba się ani graczowi, ani Giallorossim. Aby jednak doszło do finalizacji, brakuje nadal wielu kroków, również związanego z Dzeko, który przesiedział wczoraj cały sparing City na ławce.

Cieężko jednak sobie wyobrazić, że do wtorku (gdy City i Roma staną naprzeciwko twarzą w twarz), cokolwiek może się zmienić, również dlatego, że strony

rozmawiają, ale bez decydującego przyspieszenia. Prośba o spokój nadeszła z ust Pjanica: "Często z nim rozmawiam, ale nie muszę go przekonywać - przyznaje pomocnik - ma pozytywną opinię o klubie, mam nadzieję, że może przyjść". Otwarty pozostaje kierunek z Bruno Peresem, który obrał Romę za priorytet. Torino próbuje dołączyć do negocjacji Carbonero, choć Sabatini musi najpierw ustalić pozycję Torosidisa, którego chce Bologna. Sprzedaże? Otwarta jest aukcja w sprawie Romagnolego, minimalne żądanie to 30 mln euro. CSKA wywiera presję na Doumbii, w sprawie Gervinho i Ljajica sygnały z Anglii są bardzo słabe.

Autor: abruzzo